

W numerze: **Wyznania balcerowicz owców** • **Platforma Programu Socjalistycznego** • **Zjazd "Osiemdziesiątki"** • **Argentyna** •

TYGODNIK

ISSN 0867-7530

antyRZĄDOWY

NR 16 (23)

20.04.1992 — 26.04.1992

CENA 2.000 zł

IDZIE ZAMORDYZM!

Nawet Zbigniew Brzeziński przyznał, że natrętne wpraszenie się do NATO „nasuwa podejrzenie, że Polska próbuje wciągnąć NATO we własne sprawy” /G.W. z 9 kwietnia/.

Podejrzenie jest w pełni zasadne. Rządzące elity mają świadomość, że same nie udźwigną ciężaru i kosztów „reform”. Specjalne pełnomocnictwa dla rządu i MSW nie wystarczą, aby w razie czego przywrócić „porządek” i utrzymać „właściwy kierunek”.

Równoległe do molestowania NATO /absurdalnych pomysłów powołania NATO-bis/ wprowadzane są całkiem konkretne plany stanu wojennego /ujawnione przez „Nowy Świat” z 9.04. w związku ze „sprawą Parysa”/, opracowane w ramach działań wstępnych nowoutworzonego organu doradczego prezydenta R.P. — Biura Bezpieczeństwa Narodowego /docelowo — już w 1992 roku! — przewiduje się nim ponad 100 etatów; kwoty przeznaczone na ten cel w ramach budżetu Kancelarii Prezydenta zostały zakwestionowane przez postów/.

BBN kierowane przez Jerzego Milewskiego po ogłoszeniu stanu wojennego ma być głównym wykonawcą zleceń... pomysłodawców zamordyzmu.

Zdaniem dobrze poinformowanej gazety „Nowy Świat” /z 10.04./ stan wyjątkowy mógłby być wprowadzony już w maju po ewentualnym przesileniu. Wariant peruwiański przewidywał rozwiązanie obu izb parlamentu, wszechwładzę prezydenta, ludzi prezydenta i Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

W związku ze „sprawą Parysa” efektywność „rozwiązania prezydenckiego” możemy na razie podziwiać na przykładzie Peru, gdzie prezydent Fujimori, po pałacowym zamachu stanu właśnie przy pomocy wojska i służb specjalnych rozprawia się ze „skorumpowanym społeczeństwem” i maoistowską organizacją Świetlany Szlak. Wszystko dzieje się podobno przy 70–85 procentowym przyzwoleniu /poparciu!/ społecznym.



Fot. Alf

Postanie Społecznego Ruchu „Samoobrona RP” do społeczeństwa polskiego

Społeczeństwo polskie stanęło przed bezpośrednią groźbą krańcowego wyniszczenia jego sił społecznych, ekonomicznych, intelektualnych i biologicznych. Rozkładowi wszelkich struktur, z państwowymi włącznie, towarzyszy bezprzykładna zapaść cywilizacyjna. Zagrożone jest życie i mienie obywateli, łamane jest prawo, państwo traci zdolność spełniania swoich funkcji w zakresie służb publicznych i obronności kraju. Bezrobocie, nędzne uposażenie, brak własnego dachu nad głową — degradują miliony polskich rodzin. Ludzie starsi i niepełnosprawni mają coraz mniejsze szanse na przeżycie. Młodzież straciła nadzieję na godne życie we własnej ojczyźnie.

Na naszych oczach umiera służba zdrowia, oświata i kultura. Bezmyślnie i brutalnie niszczone jest rolnictwo. Zamykane są żłobki, przedszkola, szkoły, szpitale, sanatoria, biblioteki i domy kultury. Rolnikom, których wpuszczono w kredytową pułapkę odbiera się ziemię za długi. Wszystkim nam odbiera się dorobek i zdobycze socjalne często wielu pokoleń naszych ojców i dziadków.

Tej strasznej ruiny wewnętrznej państwa towarzyszy coraz silniejsze uzależnienie Polski od obcych ośrodków decyzyjnych. Najważniejsze decyzje gospodarcze i polityczne dotyczące Polski zapadają poza granicami naszego kraju. Reprezentanci obcych interesów swobodnie realizują w naszym kraju swoje cele, kosztem niesłychanych strat, jakie ponosi społeczeństwo polskie.

Polska stała się swoistym „trzecim światem” Europy. Kolejne rządy nie potrafiły przedstawić jakichkolwiek programów rozwoju kraju. Nie potrafiły zapewnić społeczeństwu poczucia bezpieczeństwa, możliwości uczciwej i należącej opłacanej pracy, pozwalającej na spokojne, godne życie. Zamiast tego zapewniły nam głód, strach i rozpacz. Jesteśmy ofiarami ich niekompetencji, obłudy i arogancji.

